

Piotr Pawłowski

Kapelmistrz Maciej Hiacynt Wronowicz, najstarszy znany kompozytor wrocławski

Studia Wrocławskie 7, 422-427

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR PAWŁOWSKI

KAPELMISTRZ MACIEJ HIACYNT WRONOWICZ NAJSTARSZY ZNANY KOMPOZYTOR WŁOCŁAWSKI

Według opinii dawnych badaczy dziejów muzyki polskiej, biskupi kujawscy słynęli w Rzeczypospolitej z wielkiego zamiłowania do muzyki.¹ Większość z nich utrzymywała swoim kosztem choćby niewielką kapelę. Wielu zaś w swoich posiadłościach, zamkach i pałacach we Włocławku, Raciążku, Wolborzu, Smardzewicach i Ciechocinie, oraz rezydencjach (Piotrków, Gdańsk, Warszawa) miało obszerne „izby muzykowskie”, służące za salę koncertową i pokój ćwiczeń dla muzyków. Wyborne kapele posiadali biskupi: Stanisław Karnkowski, Hieronim Rozrażewski, Paweł Wołucki, Maciej Łubieński, Mikołaj Gniewosz, Stanisław Sarnowski i Stanisław Szembek.² Zrazu były to jednak zespoły tworzone doraźnie i działające w oparciu o hojność swoich mecenasów.

Początków stałego zespołu muzycznego przy katedrze włocławskiej dopatrują się historycy w akcie erekcyjnym z 3 stycznia 1641 roku, w którym to biskup włocławski Maciej Łubieński ustanowił osobną bursę muzyczną i przeznaczył na jej utrzymanie dochody z osady biskupiej Bischofstal (Stolcemberg) pod Gdańskiem.³ Tak utworzona, stała już, kapela składała się z dyrektora chóru, storcisty, kornecisty, puzonisty, skrzypków i innych muzyków do tak zwanego śpiewu figuralnego (w odróżnieniu od tradycyjnego śpiewu gregoriańskiego). Kapela ta, prowadzona przez utalentowanych i energicznych świeckich dyrektorów: Choromańskiego, Macieja Wronowicza, Marcina Sulińskiego, Antoniego Pethiera i Eliasza Kiela, w krótkim czasie przekształciła się w znakomity zespół.⁴

Niewiele niestety znamy szczegółów dotyczących życia muzycznego w dawnej diecezji włocławskiej. Jeszcze mniej wiemy o luminarzach tegoż życia, o wykonawcach i twórcach muzyki oraz śpiewu. W większości przypadków są to tylko zdawkowe i przypadkowo zachowane informacje, nieraz tylko imiona bądź nazwiska. Niewiele też tematów i zagadnień z tej dziedziny doczekało się szczegółowych opracowań.⁵ Niewątpliwie jest to temat czekający na swego badacza.

Naszym zamiarem jest jedynie przypomnienie i podsumowanie dawniejszych ustaleń i nowych faktów dotyczących jednej z najciekawszych postaci dawnej „sceny muzycznej” Włocławka. Maciej Hiacynt Wronowicz, gdyż jemu poświęcamy ten szkic, to jeszcze do niedawna prawie zapomniany kompozytor i dyrygent oraz kapelmistrz kapeli katedralnej. W świetle obecnego stanu nauki, jest najstarszym kompozytorem włocławskim.⁶ W ostatnich latach dokonano swobodnego podsumowania jego niezwykle interesującej twórczości. Zebrano, opublikowano, wykonano i nagrano całość z fragmentarycznie zachowanego dorobku Wronowicza. To, co otrzymaliśmy, świadczy o wysokim poziomie kultury muzycznej we Włocławku w epoce baroku i wzbudza nieklamany żal, iż tak niewiele dzieł Wronowicza dotrwało do naszych czasów.

1. Życie

Data urodzenia i miejsce pochodzenia Macieja Wronowicza nie są znane. W aktach konsystorza włocławskiego przechowała się tylko wiadomość o jego przybyciu do Włocławka.⁷ Wiemy z nich, iż *nobilis* Maciej Hiacynt Wronowicz objął 29 maja 1680 roku dyрекcję chóru katedralnego po wikariuszu ks. Tomaszu Wojciechowskim. Kapituła wyznaczyła mu stałą pensję roczną 200 zł, wypłacaną zwyczajowo kwartalnie po 50 zł. Ponadto otrzymał mieszkanie w jednym z budynków kapitulnych, ogród warzywny i jeden chleb tygodniowo. Przyznano mu także 10 *liber* papieru nutowego, w zamian za co Wronowicz zobowiązał się wszystkie swoje kompozycje muzyczne pozostawić na własność chórowi katedralnemu i wpisać je do inwentarza. Warunki te potwierdzono następnie na posiedzeniu kapituły włocławskiej 19 czerwca 1680 r., wręczając mu wypis z aktu erekcyjnego, powierzając zarząd chóru, władzę nad jego członkami i dyрекcję kapeli. Wypłacono mu ponadto 20 zł jako *viales*, tj. zwrot kosztów podróży do Włocławka.

Fakty z jego życia znamy tylko fragmentarycznie i to tylko z włocławskiego okresu. Ustalił je na podstawie zachowanych dokumentów nieoceniony badacz „starożytności” włocławskich, ks. Stanisław Chodyński.⁸ Wiemy jedynie, że piastował przez cztery lata do swojej śmierci, zapewne w 1684 r., stanowisko dyrektora muzycznego katedry włocławskiej, gdyż już od 2 marca 1684 dyrektorem orkiestry (*regens capellae*) był Marcin Suliński.⁹ Wiadomo też, że za jego czasów regentem chóru był wikariusz ks. Wojciech Piasecki.

2. Twórczość

Twórczość kompozytorska Wronowicza zaginęła na długie lata. Książd Stanisław Chodyński nie był w stanie w 1902 roku przytoczyć żadnego z jego

utworów, dopiero o jego następcy, Marcinie Sulińskim, napisał, iż „podobno pozostawił po sobie jakieś kompozycje”.¹⁰ Pierwszych odkryć twórczości Wronowicza dokonał na początku XX w. wybitny znawca i kolekcjoner dawnej muzyki polskiej, profesor konserwatorium warszawskiego Aleksander Poliński. Tak informował o swoim odkryciu opinię publiczną w 1907 roku: „Kto do dziś dnia co wiedział o kompozytorach z końca XVII stulecia: Macieju Wronowiczu, P. Damianie lub S.S. Szarzyńskim? Gdyby nie przypadkowe odnalezienie ich dzieł przez autora pracy niniejszej w szczątkach biblioteki muzycznej, pozostałej po świetnej niegdyś kapeli łowickiej, nie wiedzielibyśmy zgoła nawet o tem, że istnieli”.¹¹ Poliński odnalazł dwa z czterech obecnie znanych utworów Wronowicza: *De profundis* oraz *Laudate Dominum*.

„Niewiele to, co prawda – napisał na podsumowanie twórczości odkrywca dwu pierwszych utworów Wronowicza – ale gdyby nawet nigdy nie odnaleziono więcej jego utworów, i tak miałby prawo do tytułu muzyka poważnego, oba bowiem jak najpochlebniej świadczą o jego niepospolitych zdolnościach kompozytorskich, głębszej wiedzy technicznej, oryginalności i bogactwie pomysłów muzycznych”.¹²

Wszystkie znane utwory Wronowicza są kompozycjami religijnymi i mają formę wieloodcinkowych koncertów kościelnych. Ich kopiowanie, przechowywanie i odkrycie w różnych odległych od siebie miejscach może dowodzić o dość rozległej popularności ich autora pod koniec XVII wieku. Natomiast ich styl, rdzennie barokowy, świadczy, że Wronowicz doskonale opanował włoską technikę koncertującą i potrafił pisać zgrabne utwory w tym bardzo efektownym i błyskotliwym stylu, popularnym od Włoch po Polskę. Forma utworów kształtowana jest zaś przez nadrzędną zasadę kontrastu.

Obecnie znamy następujące utwory Macieja Wronowicza:

- 1) *De profundis* – utwór chóralny na dwa soprany i bas z towarzyszeniem organu (bas cyfrowany).
- 2) *Laudate Dominum* – utwór chóralny na dwa soprany, kontratenor i bas z towarzyszeniem dwojga skrzypiec, altówki i organu cyfrowanego.
- 3) *In dulci iubilo* – rozbudowany koncert na sopran solo, dwoje skrzypiec i basso continuo.
- 4) *Lauda Sion Salvatorem* – rozbudowany koncert wieloodcinkowy, o dużej obsadzie, na cztery głosy wokalne (sopran, kontratenor, tenor i bas), dwoje skrzypiec, wiolonczelę i pozytyw (basso continuo).

3. Analiza twórczości

Przyjrzyjmy się bliżej tym ocalałym i odnalezionym utworom Macieja Wronowicza. Nie wiemy, na ile są one reprezentacyjne dla całej jego twór-

czości, można jednak na ich podstawie wyrobić sobie opinię o randze jego dzieł i o poziomie artystycznym rodzimej muzyki polskiego baroku, a także o gustach muzycznych jego chlebobawców i słuchaczy.

Pierwszy z nich, *De profundis*, oparty jest na jednym z najbardziej znanych i najgłębszych tekstów Psalmu 130, zatytułowanego w tzw. *Biblii Poznańskiej* jako „Modlitwa żalu i nadziei”, a stosowanym przez Kościół w oficjum za zmarłych i w obrzędach pogrzebowych, ale także w oficjum Bożego Narodzenia, bo właśnie w Chrystusie prośby i wołania o ocalenie zostały wysłuchane.¹³ Tekst tego pokutnego psalmu zyskuje u Wronowicza, jak pisze Ewa Obniska: „postać giętkiego ekspresyjnego recytatywu, idącego za akcentami, frazowaniem i emocjami zawartymi w słowach. Uwypuklaniu tych emocji służy u Wronowicza stosunkowo bogaty język harmoniczny, a także liczne pomysły retoryczne, tak istotne w muzyce baroku, która miała być wszak mową uczuć”.¹⁴ Od siebie dodajmy, iż emocje te wynikają z ogromu napięć zawartych w słowach tego psalmu, które Wronowicz z pełną wrażliwością wykorzystał. Ukazując całą nędzę człowieka, Psalmista wskazuje, że nawet z „dna otchłani” można wołać do Boga, błagając o Jego miłosierdzie. Słusznie podkreśla E. Obniska, że Wronowicz w kreowaniu tych emocji i nastroju wykorzystuje możliwości: „kolorystyki wokalne (bardzo niski rejestr w kwestii *głosu prośb moich*, czy lotne biegniki sopranu oddające narodziny nadziei – *oczekuje dusza moja*”.¹⁵

Drugim utwór, zatytułowany *Laudate Dominum*, oparty jest na fragmencie tekstu Psalmu pochwalnego (Ps 116). Jest to pieśń dziękczynna za ocalenie życia z wielkiego niebezpieczeństwa. Jako siłę napędową tej kompozycji zastosował Wronowicz połączenie techniki koncertującej baroku włoskiego z tradycjami chorału gregoriańskiego. Szedł tu nasz kompozytor śladem dzieła tak znanego, jak słynne psalmy z „Nieszporów Marii Panny” Monteverdiego (*Vespro della Beata Virgine*, 1610). Cały utwór ma charakter wybitnie radosny, nie brak także w nim ciekawych rozwiązań retorycznych. Cytowana już muzykolog, E. Obniska, zwraca uwagę na bardzo długo wybrzmiewające dźwięki w basie, oddające w symboliczny sposób słowa *in aeternum* – „na wieki”.¹⁶

Trzeci utwór, *In dulci iubilo*, jest oparty na łacińskim tekście pietystycznym. Kompozycja ta jest rozbudowanym koncertem, z istic brawurową solową partią sopranu, obfitującą w liczne figury koloraturowe. Ich zadaniem nie jest tylko pokaz wirtuozerii, ale wydobywanie ekspresji i budowanie jednoznacznie radosnego charakteru, gdyż koncert ten był przeznaczony do wykonywania przy wyświęcaniu nowych kapłanów. Jak ocenia pani Ewa

Obniska, utwór ten, spośród zachowanej spuścizny Wronowicza, jest najbliższy idiomowi włoskiemu, i to zarówno w warstwie wokalne jak i instrumentalnej.¹⁷

Ostatnia z odnalezionych kompozycji Wronowicza, *Lauda Sion Salvatore*, wyróżnia się rozbudowaną obsadą i stosunkowo długim tekstem sekwencji na Boże Ciało. Jest to, podobnie jak pozostałe utwory Wronowicza, koncert o wieloodcinkowej strukturze. Ewa Obniska dostrzegła w nim jednak pewien element scalający, który wyraża się zasadą, iż każdy odcinek na mniejszą ilość głosów (solo, duet) rozwija się w czterogłosowe tutti. Utwór ten charakteryzuje się ponadto dość znaczną różnorodnością nastrojów i kolorytu. Nie brak w nim ciekawych rozwiązań wokalnych. E. Obniska zwraca uwagę na fragmenty tutti o prostej akordowej fakturze i zastosowaniu przez kompozytora miękkich kołyszących rytmów na 3/2, tak lubianych w XVII-wiecznej Wenecji.¹⁸

4. Wronowicz dzisiaj

Obecnie utwory Macieja Wronowicza są znane nie tylko wśród badaczy i muzykologów, ale także wśród koneserów muzyki dawnej na całym świecie. Są one cenione, drukowane i wykonywane jako skarby muzyki polskiej.

Wszystkie znane utwory Macieja Wronowicza są dostępne w Polskim Wydawnictwie Muzycznym.¹⁹ Ma je na stałe w swoim repertuarze, powstały w 1991 r. z inicjatywy wybitnego klawesynisty i organisty, Marka Toporowskiego, zespół muzyki barokowej „Concerto Polacco”.²⁰ W 1994 r. w kościele Św. Piotra i Pawła we Wrocławiu dokonano ich nagrania. W roku 2001 wydało je, jako pierwsze światowe nagranie płytowe, wydawnictwo fonograficzne „Musicon”²¹ w kolekcji mistrzów polskiego baroku – *Baroque Music in Poland* (MCD 015).²²

Za sprawą zespołu „Concerto Polacco” utwory Wronowicza były i są wykonywane w wielu krajach Europy. Utwór *De profundis* był emitowany ostatnio (26 III 2003) przez znanego nadawcę (internetowego) muzyki dawnej, Classical Discoveries Playlist. Piszący te słowa przybliżył postać i twórczość Wronowicza referatem wygłoszonym 12 XII 2003 r. na zebraniu Polskiego Towarzystwa Historycznego, Oddział Włocławek.

Godnym uwieńczeniem odkrycia i ocalenia fragmentu życia i twórczości Macieja Wronowicza byłby powrót jego dzieł do „repertuaru” muzycznego katedry włocławskiej, co jako dezyderat do rozważenia zgłasza autor tego szkicu.

PRZYPISY

¹ Zob. A. P o l i ń s k i, *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, w: *Nauka i sztuka*, t. 7, Lwów – Warszawa 1907, s. 117.

² Zob. S. C h o d y ń s k i, *Organy, śpiew i muzyka w kościele katedralnym wrocławskim*, Włocławek 1902, s. 148-152

³ Tamże, s. 152, tu też na s. 153-157, przytacza autor *Dokument Ustanowienia Bursy Muzyków na gruncie Bischofstadu, w tłumaczeniu z języka łacińskiego*.

⁴ A. P o l i ń s k i, *Dzieje muzyki...*, art. cyt., s. 118.

⁵ Ostatnio doczekaliśmy się dwóch cennych opracowań do dziejów dawnej muzyki kościelnej we Włocławku: A. K l o c e k, *Barokowe organy Mateusza Brandtnera w katedrze wrocławskiej*, „Studia Włocławskie” 2(1999), s. 353-362; t e n ż e, *Repertuar późnorenesansowej kapeli biskupa wrocławskiego Hieronima Rozrażewskiego według Inventarium thesauri z 1599 roku*, „Studia Włocławskie” 5(2002), s. 400-411.

⁶ Po działającym w poł. XVII w. na dworze bpa wrocławskiego W. Gniewosza, włoskim muzyku Joannesie Liliusie nie zachowały się żadne utwory. Zob. hasło: Lilius Joannes, w: *Encyklopedia Muzyczna PWM*, [t.] kł, Warszawa 1997, s. 356.

⁷ Sprowadził go zapewne bp Stanisław Sarnowski (? – 11 XII 1680), znany ze swego zamiłowania do muzyki.

⁸ S. C h o d y ń s k i, *Organy, śpiew i muzyka...*, dz. cyt., s. 188-189.

⁹ Tamże, s. 189.

¹⁰ Tamże.

¹¹ A. P o l i ń s k i, *Dzieje muzyki...*, art. cyt., s. 146.

¹² Tamże, s. 147.

¹³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań 2000, s. 303.

¹⁴ E. O b n i s k a, *Baroque Music in Poland*, wkładka tekstowa przy płycie: Musicon MCD 015, s. [2]

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. [4].

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M. W r o n o w i c z, *Koncerty wokalnie-instrumentalne*, Kraków 1965; nuty do wypożyczeń (niewydane drukiem – na zamówienie) – PWM Warszawa.

²⁰ Od 1996 r. zespół jest wraz z chórem kameralnym „Sine Nomine”, pod opieką Towarzystwa Muzyki Dawnej „Trazom”.

²¹ <http://www.musicon.pl>

²² Płytę *Concerto Polacco – Baroque Music in Poland*. Marek Toporowski: *Wronowicz, Szaryński, Luparini, Förster*, Musicon, 2001 [MCD 015], tłoczono w Anglii w firmie NIMBUS.